

NOTY KSIĄŻKOWE

Natan M. Meir, *Kiev: Jewish Metropolis. A History, 1859–1914*,

Bloomington: Indiana University Press, 2010, s. 403.

Historia społeczności żydowskiej w Kijowie napisana przez profesora Natana Meira nie jest tradycyjnym, chronologicznym opisem dziejów Żydów, lecz szczegółowym przedstawieniem różnych instytucji działających w obrębie całej społeczności – gmin, organizacji, towarzystw. Przyczyn odejścia od tradycyjnego ujęcia tematu upatruje Michail Krutikov, recenzent „Forverts”, w przemianach europejskiej areny międzynarodowej – zimna wojna uniemożliwiła dostęp do wielu archiwów, które teraz otworzyły swoje podwoje dla badaczy, stając się źródłem, z którego naukowcy czerpać będą mogli jeszcze przez wiele lat.

Studia profesora Meira pokazują bogactwo społecznego i politycznego życia kijowskich Żydów przed pierwszą wojną światową, którego spokój zaburzony był „jedynie” przez pogromy lat 1881 i 1905. Zwracają też uwagę na rozwój życia kulturalnego, który nastąpił w wieku XX, kiedy to Kijów stał się ważnym ośrodkiem ruchu syjonistycznego, a także jidyszystycznego. asz

Early Modern Yiddish Poetry,

red. Shlomo Berger, Amsterdam: Menasseh ben Israel Institute, 2009, s. 63.

Badania nad dawną literaturą jidysz, a zwłaszcza nad poezją sprzed okresu haskali, nie są zbyt popularne w środowisku akademickim, dlatego ta publikacja jest godna polecenia. Shlomo Berger opublikował w niej trzy artykuły trzech różnych naukowców prezentujące najnowszy stan wiedzy o nowożytnej poezji w języku jidysz. Claudia Rosenzweig w tekście *The Jewish Knight, The Jewish Princess, And The Sceptical Reader. Some Remarks On Realism And Fictionality In The Yiddish „Bovo d’Antona”* dzieło weneckiego poety Eliego Bochera analizuje pod kątem przynależności gatunkowej. Z kolei Oren Roman w *The Song of Deborah in Sefer Shoftim* (Mantua 1564), dokonując analizy fragmentu Księgi Sędziów, bada odwrotny proces. Zauważa on, że mamy tu do czynienia z odstępstwem od tradycji wiernego oddawania tekstu Biblii hebrajskiej w jidysz. Z kolei Chava Turniansky w artykule *Between Hebrew and Yiddish in Bilingual Ashkenazi Poetry* przygląda się utworom dwujęzycznym z kręgu kultury aszkenazyjskiej. Po książkę sięgną zarówno specjaliści, jak i pasjonaci dawnej literatury jidysz. Anna Rutkowski

David B. Ruderman, *Early Modern Jewry. A New Cultural History*,

Princeton University Press: Princeton, 2010, s. 326.

Książka autorstwa amerykańskiego profesora specjalizującego się w badaniu historii mentalności żydowskiej w epoce nowożytnej stanowi ważną pozycję wśród publikacji naukowych na temat tej epoki. Od dotychczasowych syntez różni się nowatorskim podejściem do tematu i przesunięciem punktu ciężkości z historii politycznej i gospodarczej na dzieje kultury i mentalności. Ruderman stara się odpowiedzieć na pytanie, gdzie i kiedy należy szukać początków żydowskiej nowoczesności. Pokazuje on w niezwykle przystępny i klarowny sposób, jak ważny w procesie szeroko pojętej emancypacji Żydów był okres XVI–XVIII w. Autor wędruje po gminach żydowskich w całej ówczesnej Europie, próbując prześledzić zachodzące w nich procesy historyczne i kulturowe, które doprowadziły w efekcie do narodzin ruchu zwanego haską. Kluczem do ich zrozumienia są wzajemne relacje z nieżydowskim otoczeniem, które wymusza na społecznościach żydowskich nieustanne negocjowanie warunków jej egzystencji. Ruderman dostarcza licznych przykładów na to, że początków żydowskiego oświecenia należy szukać jeszcze przed XVIII w. i niekoniecznie w Berlinie. Anna Rutkowski

A majse, przeł. Wojciech Wilczyk na podstawie tłumaczenia filologicznego Emanuela Elbingerera,

Kraków: Żydowskie Stowarzyszenie Czulent, 2010, s. 41.

Co zrobić, żeby język, który już tylko w nielicznych miejscach jest używany jako język codzienny, zaistniał w świadomości większej grupy i przekazany został kolejnym pokoleniom? Zdaje się, że najważniejszym zadaniem jest zaszczepienie miłości do tego języka dzieciom. Myśleliśmy o tym, dodając do poprzedniego numeru „Cwiszn” *Dziennik wiewiórki*, pomyśleli o tym także członkowie Żydowskiego Stowarzyszenia Czulent. *A majse* to wydane dwujęzycznie, opatrzone znakomitymi ilustracjami Urszuli Palusińskiej wiersze Lejba Kwitki, Kadii Mołodowskiej, Idy Maze, Jicchoka Lejbusza Pereca i anonimowego autora ludowego. Zbiór powstał w ramach projektu, którego twórcy chcieli udostępnić żydowskim dzieciom dorobek kultury jidysz i ukazać bogactwo jej tradycji. Książka ta może stać się także świetnym materiałem do edukacji wielokulturowej. asz

Royaumes juifs: trésors de la littérature yiddish,

red. i wstęp Rachel Ertel, Paryż: Robert Laffont (Bouquins), tom 1–2 (2008–2009).

W serii *Bouquins* wydawnictwa Robert Laffont ukazała się jakiś czas temu dwutomowa antologia prozy jidysz (razem ponad tysiąc osiemset stron), *Les Royaumes juifs* [Żydowskie królestwa]. Redaktorka tej monumentalnej publikacji, Rachel Ertel, wydała kilka ważnych książek, jak *Le Shtetl* [Sztetl, 1982], *Dans la langue de personne: poésie yiddish de l'anéantissement* [W języku niczym: żydowska poezja Zagłady, 1993], *Brasier de mots* [Słowa gorejące, 2003]. Antologia obejmuje utwory trzynastu pisarzy, od trzech ojców literatury jidysz – Mendele Mojcher-Sforima, Szolem-Alejchemera i Jicchoka Lejbusza Pereca, przez modernistów z początków dwudziestego wieku, jak Dowid Bergelson, Der Nister czy Mojsze Kulbak, po prozaików z okresu po drugiej wojnie światowej, jak Jeszaje Szpigl. Tytuł zaczerpnięty jest z cyklu pogromowych opowiadań Lameda Szapiro *Di jidisze meluche* [Żydowskie królestwo], który znajduje się w drugim tomie antologii. Całość dopełnia stustronicowy tekst Rachel Ertel o literaturze jidysz, a osobny wstęp jej autorstwa poprzedza każde tłumaczenie. *nk*

Ewa Andrzejewska, Obok inny czas. O mieście i Jakubie,

Warszawa: Wydawnictwo Nisza, 2011, s. 188

Obok inny czas to bajkowa, sentymentalna opowieść o jednym Mieście, przedstawiona z perspektywy jego mieszkańców, którzy pamiętają jeszcze swoich żydowskich sąsiadów, a nawet – nadal nimi są, bo przeżyli getto i wrócili, jak Jakub M. Opowiadają o swoim mieście, o jego historii, o zamalowanych szyldach sklepików żydowskich i o śladach niewidocznych dla oka przyjeźdźnego. „Kiedyś Bóżnicza nazywała się Baismerden. Kiedyś Berka Joselewicza nazywała się Szil Gase. Franciszkańska nazywała się Fisz Gase, a ryby sprzedawano tam w czwartki i piątki. Trzeciomajowy plac był kiedyś Garncarską, a potem Tepe Plac, bo tam kupowało się garnki. Na Romanowskiego mówiło się <<ulica pod górę>>”. Nie ma już tych ludzi, miejsc, nie ma już tego miasta, ale została pamięć, która wskazuje, wyznacza i porządkuje. Publikacji towarzyszą ciekawe reprodukcje przestrzennych kolaży, Bogdana Bachorczyka, które nawiązują wizualnie do szkatułkowej budowy książki. Książka Ewy Andrzejewskiej to cenne świadectwo opowiedzianej i spisanej historii, której w Nowym Sączu nie znajdzie się w miejskich dokumentach. I piękna opowieść – z miłości do miasta. *kk*

Janina Katz, Opowieści dla Abrama,

Warszawa: Czarna Owca, 2010, s. 229.

Janina Katz po fabularyzowanej, znakomitej autobiograficznej powieści *Pucka* ponownie wraca do historii i wątków żydowskich. Tym razem tworzy piękną opowieść o miłości, na której kładzie się cień Zagłady. Nie jest to jednak opowieść z czasów wojny, akcja rozgrywa się wiele lat po niej. To historia miłosego trójkąta, w którym „ta trzecia”, kochanka tytułowego Abrama, z zachwytem przygląda się starszemu małżeństwu, które przetrwało okrucieństwa wojny, by z godnością zmierzyć się z nadchodzącą starością. Próbując zrozumieć motywy kierujące postępowaniem Abrama, ale też poznać jego przeszłość, narratorka – wyraźnie zafascynowana mężczyzną – tworzy opowieści o jego życiu. Ale przede wszystkim to piękna historia trudnej miłości 60-lletniej, choć duchem młodej kobiety do 80-letniego starca, który pogrzebał swoją młodość wraz z wojennymi zniszczeniami i pozwala sobie na powolne osuwanie się w cień starości, w której pozornie nic go nie oczekuje. Literacki majstersztyk. *kk*

Sebastian Koperski, Wojciech Stamm, Doktor Jeremias,

Poznań: Zysk i S-ka, 2010, s.298.

Poznań w 1913 roku, miasto pod zaborem pruskim. W biały dzień ktoś podrzuca na schody kamienicy okaleczone ciało 13-letniej dziewczynki. Śledztwo zostaje przydzielone komisarzowi Windelbrandowi. Niezależnie od niego prawdę o śmierci nastolatki postanawia odkryć lekarz sądowy, Anzelm Schoen, na którego stół trafiają jej zwłoki. Razem ze swoim przyjacielem, doktorem psychiatrii Sigmundem Jeremiasem podejmuje się on żmudnego i niebezpiecznego zadania znalezienia zabójcy. Niezobowiązujące śledztwo prowadzi do odkrycia niewygodnej tajemnicy, która może okazać się zgubna dla bohaterów Koperskiego i Stamma. W przeddzień największej wojny ówczesnej epoki, niepokoje geopolityczne odbijają się echem na poznańskiej ulicy. Choć wątek kryminalny jest tu wiodącym, nie brakuje też tła historycznego i politycznego, a także żydowskich wątków biograficznych naszych bohaterów. Społeczeństwo pod zaborem pruskim w roku 1913 boryka się z określeniem własnej tożsamości, przynależności narodowościowej i kulturowej. I choć bohaterowie zadają sobie pytanie, co jest mi bliższe: być Polakiem czy Niemcem, nie biorą pod uwagę, że ich życie i wybory wyznacza również żydowskie pochodzenie. Ciekawy kryminał z żydowskimi wątkami w tle. *kk*